

Tortury, arbitralne uwięzienia i zgony w Egipcie

5 lipca 2014

Fala arbitralnych aresztowań i uwięzienia, przerażające przypadki tortur wobec zwolenników byłego Prezydenta Mursiego i innych dysydentów – odnotowane przez Amnesty International naruszenia są dowodem na pogarszającą się sytuację praw człowieka w Egipcie.

Tysiące osób zostało uwięzionych, choć szacunki są różne. Oficjalne dane opublikowane w marcu przez Associated Press mówią o co najmniej 16 tys. osób uwięzionych w ciągu ostatniego roku, jako część represji skierowanych wobec zwolenników Mohameda Mursiego i innych osób i grup dysydenckich. Według WikiThawra, inicjatywy prowadzonej przez Egipskie Centrum Praw Gospodarczych i Społecznych, co najmniej 80 osób zmarło w miejscach detencji w ciągu ostatniego roku, a ponad 40 tys. zostało uwięzionych lub oskarżonych między lipcem 2013 a połową maja 2014.

Powszechne są również doniesienia o torturach i wymuszonych zaginięciach stosowanych przez policję i w wojskowych miejscach detencji.

„Osławione egipskie siły bezpieczeństwa, obecnie znane jako Agencja Bezpieczeństwa Narodowego, działają znowu i na pełnych obrotach, wykorzystując te same metody tortur i złego traktowania wykorzystywane w najczarniejszych czasach ery Mubaraka” – powiedziała Hassiba Hady Sahraoui, Wice-dyrektorka Programu Amnesty International ds. Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. „Pomimo powtarzanych obietnic obecnego i poprzedniego prezydenta o respektowaniu rządów prawa, w ciągu ostatniego roku przerażające naruszenia praw człowieka były kontynuowane na niewyobrażalną skalę, równocześnie służby bezpieczeństwa otrzymały przyzwolenia by łamać prawa człowieka

bezkarnie.”

Amnesty International zebrało przytłaczające dowody pokazujące, że tortury są rutyną na posterunkach policji i w oficjalnych miejscach detencji. Osoby należące do Bractwa Muzułmańskiego i go wspierające są szczególnie zagrożone. Represje są przeprowadzane zarówno przez egipskie wojsko, jak i przez policję, jak również z wykorzystaniem miejsc należących do Agencji Bezpieczeństwa Narodowego. W wielu przypadkach celem tortur jest wyciągnięcie zeznać lub wskazanie innych podejrzanych osób.

Wśród metod tortur są techniki używane przez siły bezpieczeństwa w czasach rządów Mubaraka – wstrząsy elektryczne, gwałt, krępowanie zatrzymanych i zawieszania ich na otwartych drzwiach. Inna metoda wieszania, znana jako „grill”, oznacza krępowanie rąk i nóg zatrzymanych z użyciem żelaznego prętu i zawieszenie prętu między dwoma krzesłami dopóty, dopóki nogi więźnia nie zdrętwieją. Następnie funkcjonariusze stosują wstrząsy elektryczne na nogach więźnia.

Jeden z najbardziej szokujących przypadków odnotowanych przez Amnesty dotyczy 23-letniego studenta, M.R.S, aresztowanego w lutym 2014 niedaleko Nasr City obok Kairu. Powiedział, że był przetrzymywany przez 47 dni i torturowany oraz gwałcony podczas przesłuchania. Obecnie został wypuszczony z więzienia, ale jego sprawa toczy się dalej. „Rozcięli moją koszulę, zawiązali przy jej pomocy moje oczy i skrupowali ręce od tyłu... Bili mnie pałkami po całym ciele, szczególnie w klatkę piersiową, plecy i w twarz... Potem umieścili dwa przewody na moich małych palcach u rąk i razili mnie prądem 4 lub 5 razy” – powiedział. Dał również przerażający opis jak został seksualnie napastowany i zgwałcony. „Funkcjonariusze bezpieczeństwa złapali moje genitalia i zaczęli je ścisnąć... Krzyczałem z bólu i zginałem nogi by je chronić, wtedy funkcjonariusz włożył swoje palce w mój odbyty... miał założone coś plastikowego na swoich palcach... powtarzał to 5 razy” –

opowiadał. Zeznał również, że był wielokrotnie bity kijem po penisie. Potem wiele razy był gwałcony przez jednego lub więcej strażników przed tym jak kazano mu śpiewać piosenkę na cześć egipskiej armii „Teslam Al Ayadi”.

W innym przypadku, Mahmoud Mohamed Ahmed Hussein, 18-letni student został aresztowany w drodze do domu w Kairze w południe, w dzień trzeciej rocznicy powstania El Mareg z 2011 r. Uważa, że został złapany z powodu noszenia koszulki z logiem „Rewolucji 25 stycznia” i szalika ze sloganem kampanii „Naród bez tortur”. Zawiązano mu oczy i zmuszono do przyznania się do posiadania materiałów wybuchowych i przynależności do Bractwa Muzułamańskiego po godzinach bicia, poddawania wstrząsom elektrycznym, w tym w genitalia, i po przesłuchaniach funkcjonariuszy bezpieczeństwa narodowego. Mahmoud Mohamed Ahmed Hussein pozostaje w więzieniu. „Każdego dnia pojawiają się przerażające świadectwa tortur, podczas gdy władze szorstko zaprzeczają jakimkolwiek naruszeniom a nawet idą dalej nazywając egipskie więzienia mianem hoteli” – powiedziała Hassiba Hady Sahraoui. „Jeśli egipskie władze chcą uratować jakiekolwiek zaufanie, te przerażające praktyki muszą zostać natychmiast powstrzymane.”

Co najmniej 80 osób zmarło w aresztach od 3 lipca 2013, według WikiThawra. „Śmierć z rąk policji Khaleda Saïda w 2010 r. była jedną z bezpośrednich przyczyn Egipskiego powstania. To tragiczne, że 4 lata po tym zabójstwie, zgony w policyjnych aresztach nadal się pojawiają na alarmującą skalę” – powiedziała Hassiba Hady Sahraoui.

Ahmed Ibrahim był wśród 4 osób, które zmarły na posterunku w Mattereya od kwietnia 2014. Przebywał tam, aby zostać wkrótce wypuszczonym po odsiedzeniu większości ze swojego 3-letniego wyroku więzienia. Po przeniesieniu Ahmeda na posterunek policji w Mattereya, w celu przygotowania do zwolnienia, wielokrotnie narzekał na złe warunki detencji i mówił, że miał problemy z oddychaniem przez słabą wentylację w przeludnionej celi. Odmówiono mu pomocy medycznej. W rozmowie telefonicznej

ze swoim ojcem o 13:00 15 czerwca błagał o pomoc mówiąc: „Ja umieram ojciec”. Jego ojciec starał się zadzwonić po pogotowie, ale zdał sobie sprawę, że wezwanie musiałyby nadejść z posterunku policji, aby mogli dać dostęp do celi. Zanim udało mu się, później tego samego dnia, dotrzeć na posterunek, aby zapytać o swojego syna, powiedziano mu, że zmarł. Po zobaczeniu ciała swojego syna odkrył siniaki na górnych częściach ciała i cięcia na szyi, co sugeruje, że był torturowany. Raport sekcji zwłok, który widziało Amnesty International, potwierdza, że na ciele znajdowały się siniaki i cięcia. Lekarz medycyny sądowej powiedział Amnesty International, że powody śmierci Ahmeda nadal nie są jasne.

Amnesty International rozmawiało z dziesiątkami byłych więźniów i z rodzinami zatrzymanych, którzy zostali arbitralnie aresztowani i bezprawnie trzymeni w warunkach pozbawiających ich wszelkich praw. W wielu przypadkach osoby te były zabierane z ulicy lub aresztowane po najeździe sił bezpieczeństwa na ich domy. Wielu było bitych podczas aresztowania, bezprawnie trzymeni przez dłuższy czas bez oskarżenia, bez możliwości sprzeciwienia się bezprawnemu zatrzymaniu przed sądem lub w prokuraturze albo poinformowaniu o przyczynach ich aresztowania. Niektórzy byli przetrzymywani bez oskarżenia lub procesu przez niemal rok.

Jeden z więźniów, z którym rozmawiało Amnesty International, powiedział, że był trzymany przez 96 dni w obozie wojskowym Al Galaa w więzieniu Al-Azouly, po tym jak służby bezpieczeństwa wpadły do jego domu by go aresztować. Nie mógł skontaktować się z prawnikami lub z rodziną, by powiedzieć im gdzie się znajduje. Podczas rządów Hosniego Mubaraka był arbitralnie przetrzymywany na mocy decyzji administracyjnej przez 11 lat. Powiedział Amnesty International: „Siły bezpieczeństwa Mubaraka chociaż wiedziały kto jest ich celem, obecne aresztują kogo popadnie”.

Hatem Mohie Eldin, 17-letni uczeń z Aleksandrii, został aresztowany przez policję bez powodu 27 maja w Aleksandrii,

kiedy wracał do domu ze szkoły. Służby bezpieczeństwa biły go i trzymały w nieznanym miejscu przez 5 dni. Nie mógł skontaktować się ze swoją rodziną ani z prawnikami, nie miał kontaktu z sądem, ani z prokuratorem. Hatem został uwolniony 1 czerwca, kiedy służby bezpieczeństwa stwierdziły, że nie jest zamieszany w żadną przemoc lub zamieszki, powiedział Amnesty International.

W niektórych przypadkach służby bezpieczeństwa więziły jakiegokolwiek osoby z rodziny lub przyjaciół, jeśli osoba poszukiwana nie była dostępna. Przyjaciele lub rodzina spotykali się ze zmyślonymi zarzutami lub oskarżeniami. W rodzinie Salaha i Adela, dwóch braci powiedziało Amnesty International, że zostali pobici i aresztowani w sierpniu 2013 przez siły bezpieczeństwa, które szukały trzeciego brata.

Egipski wymiar sprawiedliwości doznał poważnych porażek w ciągu ostatniego roku, kiedy ogłoszono kilka politycznie motywowanych wyroków. Seria masowych wyroków śmierci po rażąco niesprawiedliwych procesach wobec zatrzymanych oskarżonych o przemoc z sierpnia ostatniego roku ujawnia poważne wady wymiaru sprawiedliwości. W wielu przypadkach oskarżeni nie byli obecni na swoich rozprawach a prawnikom wielokrotnie uniemożliwiano zaprezentowanie linii obrony lub przesłuchanie świadków.

Sąd skazał chłopców poniżej 18 roku życia na śmierć łamiąc prawo krajowe i zobowiązania Egiptu wynikające z prawa międzynarodowego, przede wszystkim Konwencję Praw Dzieci. W innych przypadkach oskarżeni byli skazywani na śmierć tylko po jednej rozprawie i bez dania możliwości ich prawnikom zaprezentowania linii obrony lub przesłuchania świadków.

Według informacji zebranych przez Amnesty International od stycznia 2014 egipski wymiar sprawiedliwości orzekł karę śmierci wobec 1247 mężczyzn, których los zależy również od religijnej opinii Wielkiego Muftiego, oraz podtrzymał karę śmierci wobec 247 osób. Decyzje o karze śmierci zostały

podjęte po rażąco niesprawiedliwych procesach.

Adwokaci powiedzieli Amnesty International o procesach, w których nie byli dopuszczani do śledztw prowadzonych przez prokuraturę, a zeznania osób uzyskiwane przy pomocy tortur były wykorzystywane w postępowaniu sądowym. „Egipski wymiar sprawiedliwości pokazał ze strasznymi konsekwencjami, że nie jest w stanie wymierzyć sprawiedliwości lub nie chce tego” – powiedziała Hassiba Hady Sahraoui. „Na wszystkich poziomach Egipt pokazuje, że zawodzi pod względem praw człowieka. W rękach nowego rządu Prezydenta Abdel Fattaha al-Sisiego leży odwrócenie tej sytuacji poprzez rozpoczęcie niezależnego, bezstronnego śledztwa w sprawie wszystkich doniesień o naruszeniach praw człowieka i wysłanie silnego przekazu, że łamanie praw człowieka nie będzie tolerowane i nie przejdzie bezkarnie.”

Źródło: [Amnesty International](#)